

Prof. zw. dr. hab. Leonard Górnicki
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytetu Wrocławskiego
Instytut Historii Państwa i Prawa

Wrocław, dn. 22.04.2024

OCENA
dorobku naukowego dr Justyny Biedy w postępowaniu
habilitacyjnym

Przedmiotem przedstawionej poniżej przeze mnie oceny, jako recenzenta, wyznaczonego przez Radę Doskonałości Naukowej, na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2023 r., do składu komisji habilitacyjnej, są osiągnięcia naukowe Wnioskodawcy – Pani dr Justyny Biedy, objęte treścią Jej wniosku z dnia 4 października 2023 r. o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitacyjnego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne, na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

1. Sylwetka Kandydatki

Pani dr Justyna Bieda uzyskała dyplom magistra prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego w 2004 r., na podstawie pracy magisterskiej *Ustawa prawo o sejmie*, przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. zw. dr hab. Jacka Matuszewskiego.

W latach 2005-2009 Justyna Bieda odbyła aplikację adwokacką przy Okręgowej Izbie Adwokackiej w Łodzi i otrzymała wpis na listę adwokatów w 2009 r.

Stopień doktora nauk prawnych w zakresie prawa został jej nadany w 2011r., uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, na podstawie rozprawy doktorskiej *Testamenty publiczne na ziemiach Królestwa Polskiego w świetle praktyki notarialnej na przykładzie działalności kancelarii notarialnych w Zgierzu w latach 1826-1875*. Promotorem w przewodzie doktorskim był prof. zw. dr hab. Jacek Matuszewski. Recenzentami w tym przewodzie byli prof. zw. dr hab. Dorota Malec (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) i prof. zw. dr hab. Wojciech Witkowski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie).

Od 1 października 2004 r. do 30 czerwca 2011 r. Habilitantka zatrudniona była na stanowisku asystenta w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, a od 1 lipca 2011 r. zatrudniona została na stanowisku adiunkta w tej Katedrze, którą 1 września 2016 r. przekształcono w Katedrę Badań nad Rozwojem Państwa i Prawa.

W latach 2017-2018 dr Justyna Bieda odbyła na Uniwersytecie Łódzkim studia podyplomowe „Prawo rodzinne z elementami psychologii”.

2. Ocena osiągnięcia naukowego, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit a ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

Jako podstawowe osiągnięcie naukowe Habilitantka przedstawiła monografię *Areszty detencyjne w Królestwie Polskim 1815-1868. Z badań nad powstawaniem nowożytnej administracji na ziemiach polskich*, wydaną przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego (Łódź 2023), liczącą – wraz z Bibliografią – 280 stron.

Wybór tematu rozprawy jest o tyle uzasadniony, że, poza badaniami Habilitantki, literatura przedmiotu zawiera tylko pojedyncze wzmianki o aresztach detencyjnych, poczynione w związku z analizą systemu penitencyjnego Królestwa Polskiego. W dotychczasowym piśmiennictwie poza tym nie dokonano badań nad problemami związanymi

z budową struktur administracyjnych odpowiednich dla nowego typu więziennictwa oraz wprowadzaniem w życie nowoczesnych rozwiązań penitencjarnych.

Zakres przedmiotowy pracy obejmuje przebieg rozwoju instytucji aresztów detencyjnych, tworzenie ich struktury organizacyjnej, zasad funkcjonowania administracji więziennej i trudności z wprowadzaniem tych regulacji w życie. Na przykładzie aresztów detencyjnych Habilitantka stara się ukazać problemy, z jakimi mierzyły się centralne organy administracji rządowej w trakcie tworzenia od podstaw więziennictwa w Królestwie Polskim, zmierzającego ku nowoczesności, w tym również całego pionu administracji więziennej. Była to z jednej strony próba przedstawienia procesu wdrażania na ziemiach polskich rodzących się humanitarnych idei penitencjarnych, z drugiej zaś ukazania, że działania te podejmowano w warunkach ograniczeń wynikających z realnej sytuacji społeczno-gospodarczej państwa.

Zakres terytorialny i czasowy rozprawy obejmuje okres Królestwa Polskiego w latach 1815-1868. Cezurą początkową jest powstanie Królestwa Polskiego, które Habilitantka przyjmuje za początek kształtowania się na ziemiach polskich nowożytnego więziennictwa, w tym siatki aresztów detencyjnych, z zastrzeżeniem, że ich główny rozwój przypada na okres po 1822 r. Cezurą końcową natomiast jest 1868 rok, w którym doszło do likwidacji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, której podlegały areszty detencyjne, i której akty prawne determinowały – w przekonaniu Habilitantki – ich funkcjonowanie oraz organizację w Królestwie Polskim. Tej cezurze końcowej nie uważam za uzasadnioną, gdyż 1868 rok nie oznacza likwidacji aresztów detencyjnych, czego Habilitantka niestety nie podkreśla w związku z określeniem ram czasowych rozprawy. Podległe Komisji więzienia i areszty przeszły bowiem w roku 1868 pod zarząd rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a od 1896 r. pod zarząd resortu sprawiedliwości. Do 1876 r., czyli do wprowadzenia reformy sądowej, w Królestwie Polskim areszty policyjne znajdowały się przy magistratach i zarządach gminnych, a areszty detencyjne przy Sądach Policji Poprawczej. Od 1876 r. areszt zapobiegawczy miał znajdować się w każdym powiecie, co odpowiadało siedzibie Sądu Pokoju. W 1879 r. utworzono w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Główny Zarząd Więzienny. Pomimo podporządkowania więziennictwa rosyjskiemu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w Królestwie Polskim nadal obowiązywała *Instrukcja dla więzień i zakładów karnych Królestwa Polskiego* z 15/27 sierpnia 1859 r. Dopiero w 1895 r. rozpoczęto przygotowania do wprowadzenia tu rosyjskiej instrukcji o trzymany pod strażą z 1857 r. Habilitantka zupełnie pomija ten okres rosyjskiego zarządu, nie tylko nie wspominając o istniejących zagranicznych archiwaliach dotyczących tego zarządu, ale nawet nie wskazując na stosowną obcojęzyczną literaturę przedmiotu.

Poważny brak, trudny do zaakceptowania w rozprawie habilitacyjnej, dotyczy istotnych założeń metodologicznych rozprawy, które powinny zostać przedstawione we „Wstępie”. Niema tutaj, po pierwsze, sprecyzowanego celu oraz też (hipotez) pracy, jak również pytań badawczych. Habilitantka we „Wstępie” w ogóle nie posługuje się pojęciem „celu”, a zamiast tego pisze ona o postawionym sobie zadaniu: „Moim zadaniem będzie zbadanie drogi rozwoju instytucji aresztów detencyjnych, tworzenia ich struktury organizacyjnej, określania zasad funkcjonowania administracji więziennej i trudności z wprowadzaniem tych wszystkich regulacji w życie, czym dotychczas kompleksowo nie zajmowano się publikacjach” (s. 20-21). Trudno to uznać za dostateczne ogólne uzasadnienie wyboru tematu rozprawy, bo powinno się wskazać w tym wypadku na czynniki obiektywne (jego ranga, znaczenie, aktualność i waga społeczna zagadnienia, intensywność toczących się dyskusji w danej sprawie i inne), a ewentualnie także subiektywne, osobiste (szczególne własne zainteresowania, posiadana praktyka prawnicza w danym zakresie). Cel badań zdaje się zawierać w tych oto stwierdzeniach: „Dlatego podejmuję próbę pokazania – na przykładzie aresztów detencyjnych – problemów, z jakimi mierzyły się centralne organy administracji rządowej w trakcie tworzenia od podstaw zmierzającego ku nowoczesności więziennictwa w Królestwie Polskim. Była to z jednej strony próba wdrażania rodzących się humanitarnych idei penitencjarnych, z drugiej zaś było to działanie w warunkach ograniczeń wynikających z realnej sytuacji społeczno-gospodarczej państwa” (s. 20). Jak sugeruje podtytuł przedstawionej jako osiągnięcie naukowe monografii: *Z badań nad powstawaniem nowożytnej administracji na ziemiach polskich*, książka ta nie stawia sobie za główny cel analizowania aspektów karnistycznych, a zwłaszcza z zakresu penitencjarystyki, ale należy do dziedziny historii administracji. Habilitantka zamierzała więc – na przykładzie aresztów detencyjnych – wyeksponować problemy, jakie stanęły przed centralnymi organami administracji rządowej w trakcie tworzenia od podstaw więziennictwa w Królestwie Polskim, w tym również całego pionu administracji więziennej, które zmierzały do nowoczesności.

Po drugie, brak postawienia tezy (hipotezy), która – obok tytułu – wyznaczać powinna strukturę badań i stanowiący jej odzwierciedlenie układ rozprawy, stanowi poważną wadę ocenianej pracy. Nie zostały także sformułowane pytania (problemy badawcze), służące realizacji celu i tezy (hipotezy), które zamierzamy sprawdzić lub udowodnić.

Po trzecie wreszcie, Habilitantka całkowicie pomija we „Wstępie” fundamentalną kwestię zastosowanych metod badawczych. Z lektury rozprawy można wyciągnąć wniosek, że posłużyła się ona przede wszystkim metodą historycznoprawną w wersji opisowej oraz w wersji

dogmatycznoprawnej (formalno-dogmatycznej), przy analizie aktów prawnych, a pomocniczo także metodami znanymi nauce historii, w odniesieniu do dokonanych badań archiwalnych.

Prowadzone w ocenianej pracy wywody mają w istocie deskryptywno-analityczny charakter, daleki od ujęcia konstrukcyjnego (tzw. konstrukcja w nauce prawa) i teoretycznego. Tej mojej oceny i ogólnego wrażenia z lektury pracy nie zmienia fakt, że Habilitantka sięga niekiedy do ogólnych idei filozoficznych, wywodzących się z epoki Oświecenia i do poglądów karnistów w przedmiotowym zakresie. Niewielkie ma to bowiem przełożenie na treść całej pracy.

Temat badawczy określony został wąsko: obejmuje on areszty detencyjne w Królestwie Polskim, pozostawiając w zasadzie poza zakresem rozważań areszty policyjne oraz tzw. więzienia śledcze. Te wskazane rodzaje ośrodków pozbawienia wolności dla osób tymczasowo aresztowanych w Królestwie Polskim stanowiły realizację myśli Oświecenia, której jednym z głównych postulatów było zastosowanie reguły oddzielania osób zatrzymanych przed wyrokiem od osób już skazanych. Zaczęto więc stopniowo wprowadzać oddzielne ośrodki penitencjarne przeznaczone jedynie dla osób tymczasowo aresztowanych. Zgodnie z tą ideą, w Królestwie Polskim stworzono system ośrodków pozbawienia wolności dla osób, względem których nie zapadł jeszcze wyrok. W zależności od etapu postępowania, podejrzanych osadzano więc w aresztach policyjnych, w aresztach detencyjnych lub w więzieniach śledczych (domach badań, w których przebywały osoby oczekujące na wyrok). W praktyce miało jednak miejsce wzajemne organizacyjne przenikanie się aresztów policyjnych i aresztów detencyjnych, znanych już od czasów Księstwa Warszawskiego. Jak Habilitantka zwraca uwagę, istnienie aresztów policyjnych, utworzonych w Królestwie Polskim w 1817 r., jako odrębnej kategorii ośrodków penitencjarnych, w których zatrzymanie następowało na mocy decyzji władzy administracyjnej, działającej przez organy policyjne, na okres nie przekraczający 3 dni, w czasie których miało nastąpić doprowadzenie przed sąd lub uwolnienie, jak też aresztów detencyjnych, które stały się odtąd aresztami sądowymi, dla osób zatrzymanych na podstawie decyzji sądów, ze względu na podobieństwo funkcji i organizacji obu tych aresztów powodowało często trudności, nawet na szczeblu administracji rządowej, w rozróżnieniu tychże instytucji. Problem dotyczył w pierwszej kolejności samej terminologii, gdyż początkowo areszty przy Sądach Policji Prostej (areszty detencyjne) nazywano aresztami policyjnymi (np. w akcie wydanym przez Namiestnika Królestwa Polskiego 17 grudnia 1816 r.), a w całym okresie objętym badaniem przez Habilitantkę organy administracji rządowej bardzo nieprecyzyjne posługiwały się tym nazewnictwem i to aż do lat 40. XIX w. Zdarzało się, iż także w praktyce organy administracji rządowej miały problem z rozróżnieniem obu

instytucji, co związane było także z faktem, że powszechną praktykę stanowiło organizowanie obu aresztów w jednym lokalu, a poza tym pozostawały one pod zarządem jednego organu, tj. burmistrza, ponadto rola obu tych instytucji w systemie penitencjarnym był zbliżona (s. 84). Habilitantka podkreśla ponadto pewną niekonsekwencję władz administracji rządowej, które z jednej strony dążyły do przestrzegania przez władze niższego szczebla odrębności organizacyjnej tych instytucji, a z drugiej – kierowane względami ekonomicznymi – podejmowały działania wprost przeciwne. Co więcej, dokonane przez nią badania materiałów archiwalnych wskazują, że administracja miejska często w ogóle nie widziała różnicy między aresztem policyjnym a detencyjnym.

W związku z tym zasadne jest pytanie, czy nie należało rozszerzyć zakresu przedmiotowego rozprawy również na instytucję aresztów policyjnych. Ograniczenie się wyłącznie do aresztów detencyjnych, w przyjętym przedziale czasowym, uważam za zbyt wąski, zbyt szczegółowy temat na pracę habilitacyjną (główne osiągnięcie naukowe po uzyskaniu doktoratu).

Rozprawa ma charakter źródłowy. Jej podstawę stanowi prawie sto dziewięćdziesiąt zespołów archiwalnych (zob. zestawienie na s. 267-270), zwłaszcza zaś dokumentów przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych, a w pierwszej kolejności materiałów znajdujących się w zespole Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, a także w zespole Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego oraz tych archiwaliów państwowych, w których znajdowały się dokumenty dotyczące aktywności władz administracyjnych działających na terenie Królestwa Polskiego w latach 1815–1868. W pracy wykorzystano również piętnaście zespołów archiwalnych na szczeblu władz wojewódzkich i 38 zespołów archiwalnych dotyczących aresztów detencyjnych w zespołach władz obwodowych, zawierających jednak niewielką zachowaną liczbę dokumentów. Wartościowy okazał się również materiał źródłowy w zespołach archiwalnych akt miejskich, co wiąże się z tym, że areszty detencyjne były pod bezpośrednim zarządem burmistrzów (prezydentów) miast. Cały ten materiał źródłowy wykazuje jednak istotne braki. Opierając się na nim, a przede wszystkim na analizie akt miast powiatowych będących siedzibami sądów pokoju, Habilitantka miała nawet trudności w odtworzeniu siatki aresztów detencyjnych w Królestwie Polskim.

Dodać należy, że nie sięga ona do archiwaliów przechowywanych poza granicami kraju.

Obok źródeł archiwalnych kluczową rolę dla poczynionych w rozprawie ustaleń mają źródła prawa (zob. zestawienie ich zbiorów na s. 270-271), a przede wszystkim akty normatywne wydawane przez namiestnika Królestwa Polskiego, Komisję Rządową Spraw

Wewnętrznych, zwłaszcza dwa podstawowe akty: Instrukcja względem porządnego i jednostajnego utrzymywania aresztów policji prostej z 29 kwietnia 1822 r. oraz Instrukcja dla więzień i zakładów karnych Królestwa Polskiego z 15/27 sierpnia 1859 r., jak również akty wydawane przez Komisję Rządową Sprawiedliwości i Komisję Rządową Przychodów i Skarbu oraz przez komisje wojewódzkie, komisarzy obwodowych i władze miejskie. Najcenniejszym źródłem informacji okazały się różnego rodzaju raporty składane przez magistraty miast władzom wojewódzkim lub przez te ostatnie organom rządowym. Habilitantka powołuje się także na szeroką korespondencję między organami administracji publicznej poszczególnych szczebli, dotyczącą bieżących problemów związanych z działalnością aresztów detencyjnych, a zwłaszcza determinujących możliwości rozwiązania kwestii finansowych, co pozwoliło jej na zestawienie przepisów prawa z praktyką funkcjonowania aresztów detencyjnych, która bardzo często odbiegała od unormowań ustawowych.

Literatura przedmiotu przytaczana w ocenianej pracy obejmuje w zasadzie podstawowe opracowania związane z tematem w języku polskim (zob. zestawienie na s. 271-280). Należało ją jednak rozszerzyć o inne jeszcze istotne lub choćby pomocne publikacje, jak: M. Osiecka, *System kancelaryjny i archiwalny komisji rządowych w Królestwie Polskim w latach 1815-1867*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. S. Ciary, Warszawa 2014; A. Górak, K. Latowiec, *Rosyjska administracja specjalna w Królestwie Polskim 1839-1918*, Lublin 2015; A. Górak, *Zarządzanie więziennictwem w Królestwie Polskim (1867-1918) na przykładzie guberni lubelskiej*, „Res Historica” 2015, t. 40; K. Wala, *Systemy penitencjarne na przestrzeni XVIII i XIX wieku*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2015, vol. XXIV, nr 4; J. Górny, *Prawo penitencjarne cz. I. Historia doktryn penitencjarnych i więziennictwa*, Warszawa 1978; H. Wapniarski, *Penitencjaryzm polski w początku XIX stulecia*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 5; S. Salmonowicz, *System penitencjarny Królestwa Polskiego (1815-1847)*. Recenzja, „Palestra” 1962, nr 6-7; K. D. Ryś, *Geneza systemu penitencjarnego i instytucji kary pozbawienia wolności o charakterze eliminacyjnym w polskim systemie prawnym od czasów zaborczych do II wojny światowej*, [w:] *Systemy penitencjarne świata*, Redakcja naukowa: D. Michalski, K. D. Ryś, Olsztyn 2018; O. Sokalska, *Polskie projekty reform więziennictwa początku XIX wieku w kontekście światowego dyskursu penitencjarnego*, „Law • Education • Security” 2023, nr 120; J. Gwardiak, *Łomżyńskie więzienie gubernialne (1892-1917)*, „Studia Łomżyńskie” 1989, t. 2; tenże, *Struktura organizacyjna, rozmieszczenie i funkcjonowanie aresztów w powiecie łomżyńskim w okresie gubernialnym*, „Studia Łomżyńskie” 2010, t. 21; W. M. Karpowicz, *Początki więzienia – okres do 1918 roku* [w:] *Więzienie mokotowskie. Historia i teraźniejszość*, red. M. Gordon, Warszawa 2004, s. 7-18; A.

Osoba, *Więzienie na Zamku Lubelskim w latach 1824–1915* [w:] *Z dziejów więzienia w Lublinie*, red. T. Radzik, Lublin 2007; J. Klewek, *Historia więzienia w Siedlcach w latach 1844–1915*, „Szkice Podlaskie” 1996, nr 5, s. 15–27; J. Czołgoszewski, *Organizacja więziennictwa i służba więzienna w Królestwie Polskim w latach 1815–1868*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2014, nr 85; *Więzienie kaliskie 1846–2015*. Opracowanie E. Pietrzak, Kalisz 2016; K. Bedyński, *Historia więzienia w Kaliszu (1846–2015)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2017, nr 94; J. Kulbaka, *Więziennictwo w Królestwie Polskim w I połowie XIX w. ze szczególnym uwzględnieniem Kodeksu Karzącego z 1818 roku*, „Resocjalizacja Polska” 2021, nr 22.

Habilitationka nie wykazuje się najlepszą ogólną znajomością epoki, o której pisze, a zwłaszcza okresu Królestwa Polskiego (byłego Królestwa Polskiego). Korzysta ona wyłącznie z literatury w języku polskim, pomijając ważne opracowania w języku rosyjskim, niemieckim czy angielskim. Tło rozważań pozostawia w związku z tym sporo do życzenia.

Przedziwną usterką, niespotykaną nawet u początkujących badaczy, jest wykazanie opracowania Immanuela Kanta, zamieszczonego w niemieckim czasopiśmie, pod polskim tytułem: I. Kant, *Co to jest Oświecenie*, „Berlinische Monatsschrift” 1784 (s. 9 przypis 6 oraz s. 275). Artykuł ten został zresztą przetłumaczony na język polski i Habilitationka zapewne z tego tłumaczenia korzystała. Nadmienię ponadto, że wskazanie samego tylko rocznika tego czasopisma jest nader mylące.

Habilitationka nie zawsze wykazuje dostateczną staranność przy cytowaniu opracowań naukowych. Innym przykładem jest wydana pod ogólną redakcją Juliusza Bardacha *Historia państwa i prawa Polski*, t. II i t. III. Przytacza ona bowiem opracowania pochodzące z tych tomów, opuszczając zresztą podtytuły tych dzieł, tak: J. Bardach, Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski (red.), *Historia państwa i prawa Polski*, t. II, Warszawa 1966 oraz: J. Bardach, M. Senkowska-Gluck (red.), *Historia państwa i prawa Polski*, t. III, Warszawa 1981 (s. 16, przypisy 48, 49 i 50 opiniowanej rozprawy). Pomija ona tym samym nazwiska autorów, których cytuje, a przecież twórcy poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów są wyraźnie wskazani. W rzeczywistości jako autorzy tomu II figurują na stronie tytułowej Z. Kaczmarczyk i B. Leśnodorski, zaś na stronie wewnętrznej wskazany jest współdziałal innych autorów. Tom ten ukazał się pod redakcją J. Bardacha. Autorem rozdziału, na który powołuje się Habilitationka jest Bogusław Leśnodorski. Z kolei, jeśli chodzi o tom III, to podrozdział, który przywołuje Habilitationka napisał Władysław Ćwik.

Habilitantka korzysta z XIX-wiecznych wydawnictw źródłowych, napisanych archaiczną polszczyzną, często mało precyzyjnych pod względem prawniczym. Niekiedy można było wykorzystać współczesne nam zbiory dokumentów z okresu Królestwa Polskiego.

Praca ma charakter chronologiczno-rzeczowy (rozdz. I i II) oraz rzeczowy (rozdz. III-VII). Układ treści jest poprawny, oparty na założeniu przechodzenia od zagadnień bardziej ogólnych do bardziej szczegółowych.

Poza „Wstępem” i „Zakończeniem” poszczególne problemy badawcze zostały wyłożone w siedmiu rozdziałach, zawierających analizę podstaw prawnych oraz drobiazgowy opis różnych kwestii organizacyjnych i przyjętych rozwiązań praktycznych.

I tak, w rozdziale I, zatytułowanym „Ewolucja zasad stosowania i wykonywania zatrzymania przed wyrokiem w europejskiej doktrynie prawa karnego do początków XIX w.”, Habilitantka przedstawia kształtowanie się zasad stosowania aresztu tymczasowego (s. 37-45), a dalej kształtowanie się zasad wykonywania tegoż aresztu (s. 45-55) i kończy te wywody podsumowaniem (s. 55-56).

Rozdział ten, w którym wskazuje się na genezę idei ochrony podstawowych praw człowieka i w tym kontekście na regulacje wybranych europejskich procedur karnych z przełomu osiemnastego i dziewiętnastego wieku, które jako pierwsze wprowadzały skodyfikowane reguły stosowania i wykonywania tymczasowego aresztowania, nie wnosi nowych elementów do naszego stanu wiedzy w tym zakresie. Opiera się on na aktach prawnych i na wybranej, wyłącznie polskojęzycznej literaturze przedmiotu.

W rozdziale II – „Rozwój instytucji uwięzienia przed wyrokiem na ziemiach polskich” Habilitantka zajmuje się najpierw warunkami stosowania i wykonywania aresztu tymczasowego w I Rzeczypospolitej (s. 57-60), następnie zaś aresztem tymczasowym w Księstwie Warszawskim (s. 61-65) i w Królestwie Polskim, przy czym analizuje tu pokrótce poglądy polskich penitencjarystów w pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego (s. 65-67), przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania (s. 67-70), zasady jego wykonywania (s. 70-72), rodzaje ośrodków pozbawienia wolności dla osób tymczasowo aresztowanych: areszty policyjne (s. 73-74), areszty detencyjne (s. 74-81), więzienia śledcze (s. 81-82) i całość kończy podsumowaniem (s. 83-84).

Rozdział ten ukazywać ma różne kwestie związane z warunkami stosowania i wykonywania tymczasowego aresztowania od czasów średniowiecza do początków XIX w. Także i w tym rozdziale rozważania dotyczące okresu poprzedzającego Królestwo Polskie oparte są na wybranej polskojęzycznej literaturze przedmiotu.

Na uwagę – odniesieniu do Królestwa Polskiego – zasługuje to, że Habilitantka, oprócz przedstawienia rodzajów ośrodków pozbawienia wolności dla osób tymczasowo aresztowanych wskazuje również na problemy wynikające z podobieństwa funkcji oraz organizacji aresztów detencyjnych i aresztów policyjnych. Ważne jest ponadto potwierdzenie znanych już skądinąd w nauce ustaleń, że dopiero władze Królestwa Polskiego stworzyły system penitencjarny stanowiący istotny postęp i dający początek nowoczesnemu systemowi więziennictwa na ziemiach polskich.

Rozdział III – „Rola organów administracji rządowej i sądów w funkcjonowaniu aresztów detencyjnych” Habilitantka rozpoczyna od rozważań dotyczących organów administracji, pod kątem zasady centralizacji (s. 85-87) oraz udziału organów administracji rządowej w procesie podejmowania decyzji dotyczących funkcjonowania aresztów detencyjnych, poczynając od Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (s. 87-90), a potem przechodząc do Komisji Rządowej Sprawiedliwości (s. 90-92). Następnie bada ona rolę organów sądowych, zatrzymując się nad: decyzjami w przedmiocie osadzenia w areszcie (s. 92-94), wydawaniem ogólnych wytycznych co do postępowania z aresztantem (s. 94-95), decyzjami w przedmiocie uwolnienia z aresztu (s. 95), wydawaniem zgody na widzenia (s. 95-96), wydawaniem zgody aresztantom na lepsze pożywienie (s. 96), wymierzaniem kar dyscyplinarnych względem aresztantów (s. 96) i odpowiedzialnością sędziego z tytułu bezprawnego aresztowania tymczasowego (s. 96-98). Potem Habilitantka analizuje nadzór nad aresztami detencyjnymi (s. 99-104) i kończy cały ten rozdział podsumowaniem (s. 104-105).

Istotne znaczenie ma w tym rozdziale III próba określenia udziału organów administracji rządowej poszczególnych szczebli w procesie podejmowania decyzji dotyczących funkcjonowania aresztów detencyjnych, które to działania były determinowane przez zasadę centralizmu. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, zarządzająca całym więziennictwem, przekazywała podejmowane przez siebie decyzje – zgodnie z zasadą centralizmu – do wykonania komisjom wojewódzkim (rządom gubernialnym), te zaś komisarzom obwodowym (naczelnikom powiatowym), a ci z kolei żądali określonych działań od burmistrzów (prezydentów), jako organów bezpośrednio zarządzających aresztami detencyjnymi.

Habilitantka wykazała, że choć zakres samodzielności organów administracji rządowej niższych szczebli był bardzo ograniczony, to jednak w praktyce pewne kompetencje pozostawiono w ich rękach, co w szczególności dotyczy komisji wojewódzkich. Ustaliła ona również, że – jeśli chodzi o sądy – to najistotniejszą rolę odgrywały Sądy Policji Prostej, bowiem to właśnie one najczęściej podejmowały decyzje o aresztowaniu, zasadach

postępowania z osadzonymi, czy też wydawały zgodę na widzenia i wymierzały kary dyscyplinarne aresztantom.

Rozdział IV poświęcony jest aresztantom, poczynając od problematyki osób umieszczanych w areszcie detencyjnym: podejrzani o popełnienie przestępstwa (s. 107-111) oraz szczególnych zasad dotyczących osób podejrzanych o przestępstwo defraudacji, kontrabandy (s. 111-116), poprzez dopuszczalny czas pobytu w areszcie detencyjnym, rozpatrywany w perspektywie regulacji prawnych (s. 117-121) i praktyki (s. 121-126). Dalej przedstawione są prawa aresztantów odnoszące się do wyżywienia (s. 126-129), odzieży (s. 129), opieki lekarskiej (s.130-132), prawa do widzeń (s. 132-133) i możliwości utrzymywania się z własnych funduszy (s.133). Za tym idą obowiązki aresztantów, sprowadzające się do przestrzegania ustalonych reguł zachowania (s. 134-135), wykonywania pracy (s. 135-138), zwrotu kosztów utrzymania (s. 138) i ich podlegania odpowiedzialności dyscyplinarnej (s. 139). Rozdział ten, tak jak poprzednie, kończy podsumowanie (s. 140-141).

W rozdziale tym zawartych zostało wiele aż nazbyt szczegółowych informacji, włącznie z detalami dotyczącymi wyżywienia aresztantów. Jego zaletą jest natomiast położenie nacisku na porównanie obowiązujących przepisów prawa i praktyki, która nader często odbiegała od uregulowań normatywnych, w tym co do czasu przetrzymywania w areszcie detencyjnym ponad przewidziane normy, nawet po kilkanaście miesięcy.

Rozdział V – „Organizacja aresztów detencyjnych” rozpoczyna się od zagadnień dotyczących ich lokalizacji (s.143-148), potem kwestii lokalowych: obowiązku wyznaczenia lokalu przez władze miejskie (s. 148-155), wymogów ustawowych dotyczących technicznych standardów lokalu (s. 155-159) i urządzenia celi więziennej (s.159-162), następnie przedstawiony jest burmistrz jako organ prowadzący areszt detencyjny (s. 163-164), w tym jego uprawnienia zarządcze (s. 164-169), czynności dozorcze (s. 169), kontrola aresztantów przy przyjęciu do aresztu (s. 169-170), kontrola stanu ludności (s. 170-173), wreszcie zaś bieżące rewizje (s. 173-175). W dalszej części tego rozdziału przedstawione są koszty funkcjonowania aresztów detencyjnych, a mianowicie: zasady finansowania kosztów utrzymania aresztów (s. 176-184), wydatki, w tym: wyżywienie aresztantów (s. 184-186), utrzymanie lokalu (s. 186-189), wynagrodzenie służby więziennej (s. 189), remonty (s. 189-191), odzież (s. 191), leczenie (s. 191-192), i problem rozliczenia kosztów funkcjonowania aresztów detencyjnych mieszczących się w jednym lokalu z aresztami policyjnymi (s. 192-194). Dalej przedstawione są kwestie związane z transportem (s. 194-198) i postępowaniem w razie zgonu (s. 198-199), a wreszcie następuje podsumowanie wywodów zawartych w tym rozdziale (s. 200-203).

W rozdziale tym zostało dowiedzione, że wydawane przez organy rządowe przepisy administracyjne pomijały wiele aspektów działalności aresztów detencyjnych, co pociągało za sobą konieczność odwoływania się do przepisów więziennych. Najważniejsze i najciekawsze są jednak w tym rozdziale aspekty finansowe. Habilitantka nie tylko że przedstawiła proces kształtowania się zasad finansowania działalności aresztów detencyjnych, ale dowiodła również, że praktyka – najczęściej ze względów finansowych – odbiegała od regulacji prawnych.

Rozdział VI dotyczy służby więziennej, a zaczyna się od przedstawienia zadań i statusu dozorczy, inaczej nadzorcy, przy czym analizie poddane są takie aspekty jak: procedura przyjmowania do służby, tj. warunki kwalifikacyjne (s. 205-208) i nominacja (s. 208-212), rozwiązanie stosunku urzędniczego (s. 212), obowiązki (s. 213-215), prawa, w tym: wynagrodzenie (s. 215-217), uprawnienia emerytalne (s. 217 *in fine*-219), urlopy (s. 219) i awanse (s. 220). W dalszej kolejności Habilitantka zajmuje się strażnikami czyli stróżami (s. 220-225), a następnie przechodzi do odpowiedzialności urzędników państwowych za brak należytego wykonywania powierzonych im obowiązków, przedstawiając – po uwagach ogólnych (s. 225) – kolejno odpowiedzialność porządkową (s. 226-228), odpowiedzialność dyscyplinarną i karno-sądową (s. 228-229) oraz przepisy szczególne dotyczące odpowiedzialności służbowej burmistrza i służby więziennej w związku z funkcjonowaniem aresztów detencyjnych (s. 230-233). Rozdział kończy się podsumowaniem (s. 233-234).

Zauważyć należy, że podstawą analiz dokonanych w tym rozdziale są nie tylko regulacje określające zasady organizacji aresztów detencyjnych, ale przede wszystkim przepisy odnoszące się do urzędników służby cywilnej (nadzorców i strażników więziennych). Habilitantka, na podstawie analizy źródeł dowodzi tutaj, że procedury te pomijano jednak w odniesieniu do strażników. Kładzie ona również nacisk na problemy finansowe, które począwszy od lat czterdziestych XIX wieku doprowadziły do tego, że w znacznej części jednostek w ogóle nie zatrudniano strażników, a ich obowiązki pełnili policjanci lub mieszkańcy.

Ostatni, VII rozdział, zatytułowany jest „Inne funkcje aresztów detencyjnych”, a Habilitantka analizuje tu funkcje wprowadzone na mocy przepisów prawa, takie jak: odbywanie zastępczej kary aresztu przez defraudantów - kontrabandzistów (s. 235-244/248), odbywanie kary aresztu publicznego lub aresztu na czas krótki (s. 244) i miejsca noclegowe dla więźniów (aresztantów) podczas transportu (s. 248-149). Następnie przedstawione są inne funkcje aresztów detencyjnych wykształcone na drodze praktyki, a to: odbywanie kary aresztu policyjnego (s. 249-250), przetrzymywanie osób podlegających ekstradycji w Kaliszu (s. 250-

251), przetrzymywanie osób ukrywających się przed spisem wojskowym (s. 251-252) oraz osadzanie niewypłacalnych dłużników (s. 252-254). Całość kończy się podsumowaniem (s. 254-255).

W rozdziale tym ważne jest ukazanie przyczyn, dla których Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych z czasem odchodziła od pierwotnej roli aresztów detencyjnych, jako wyłącznie miejsc zatrzymania podejrzanych w trakcie pierwiastkowego śledztwa. Habilitantka eksponuje tu szczególną rolę aresztów detencyjnych jako miejsc pozbawienia wolności dla innych osób niż tymczasowo aresztowani, jaką pełniły one na mocy aktów prawnych wydawanych przez komisje rządowe, bądź też zgodnie z ukształtowaną, a przy tym akceptowaną przez władze rządowe praktyki. Główną tego przyczyną, poza brakiem funduszy, był brak odpowiedniej liczby jednostek penitencjarnych.

Należy przy tym jednak zwrócić uwagę, że tytuł tego rozdziału jest o tyle wadliwy, że Habilitantka posługuje się tutaj pojęciem „innych funkcji aresztów detencyjnych”, podczas gdy w tytułach wcześniejszych rozdziałów nie został użyty termin „funkcja”.

W ogólności można zauważyć, iż książka ta, jak to pokazuje szczegółowa jej systematyka, składa się z licznych niewielkich jednostek redakcyjnych, przez co przypomina raczej podręcznik niż rozprawę habilitacyjną (główne osiągnięcie). Często zupełnie proste informacje (np. te dotyczące wyżywienia, odzieży, opieki lekarskiej, widzeń, możliwości utrzymywania się z własnych funduszy), niekiedy bardziej nadające się do przypisów niż do tekstu głównego, stanowią tu odrębne jednostki redakcyjne, choćby liczyły tylko dwa zdania, przez co mają one niejako sprawiać wrażenie istotnych ustaleń naukowych.

Do ważnych ustaleń tej monografii, ukazującej drogi rozwoju instytucji aresztów detencyjnych, tworzenia ich struktury organizacyjnej, zasad funkcjonowania administracji więziennej i trudności z wprowadzaniem tych wszystkich regulacji w życie zaliczyć należy to, że na tym przykładzie Habilitantka wykazuje, iż projektowany ustrój administracyjny, a w tym także organizacja ośrodków pozbawienia wolności, wykorzystywał – poza rodzimymi doświadczeniami – rozwiązania pruskie, austriackie i francuskie, z którymi miały okazję zetknąć się polskie elity polityczne. Instytucja aresztu detencyjnego oparta została na koncepcji francuskiej i odpowiadała aresztom policyjnym powołanym do życia we francuskim Postępowaniu sądowym kryminalnym z 1808 r., natomiast doktrynalnie sięgała do pruskiej koncepcji policji. Z kolei zasady funkcjonowania i organizacji tych jednostek wynikały z wydawanych przez władze rządowe przepisów administracyjnych, które nawiązywały głównie do procedury austriackiej, zwłaszcza w zakresie dotyczącym segregacji osadzonych, wyżywienia, opieki medycznej, odpowiedzialności dyscyplinarnej, obowiązków nadzorcy czy

urządzenia celi. Wzory pruskie, tj. rozwiązania Ordynacji kryminalnej pruskiej z 1805 r., przejęto zaś przede wszystkim w zakresie nadzoru, poddając go organom sądowym i administracyjnym.

Język pracy jej poprawny. Razi jednak powtarzający w się w tej rozprawie błąd w pisowni nazwiska prof. Michała Szczanieckiego – wszędzie jest: „Szczaniecki” (s. 9 – przypis 4 i dalej; to samo w Bibliografii – s. 279).

Błąd ten sprawia przykre wrażenie, a zupełnie już nie do przyjęcia w żadnej publikacji naukowej, a tym bardziej w takiej, która została wskazana przez Habilitantkę jako osiągnięcie naukowe w rozumieniu odpowiednich przepisów, jest pomyłka w nazwisku osoby, której „w szczególności”, obok innych jeszcze osób składa się „serdeczne podziękowania”. Habilitantka podziękowania takie składa (zob. *ibidem*, s. 35) „Panu Profesorowi Zygfrydowi Matuszewskiemu” (*sic!*), zamiast – jak należy wnioskować – Panu Profesorowi Zygfrydowi Rymaszewskiemu (1927-2024).

3. Ocena pozostałych osiągnięć

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych dr Justyna Bieda opublikowała swą rozprawę doktorską, zatytułowaną *Testament - prawo a praktyka Królestwa Polskiego. W świetle akt notariuszy zgierskich w latach 1826-1875* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013) oraz 7 rozdziałów w monografiach naukowych, w tym 4 we współautorstwie i 25 artykułów w czasopismach naukowych, przy czym 10 z nich we współautorstwie.

Wkład twórczy dr Justyny Biedy w powstanie dosyć licznych w jej dorobku dzieł współautorskich jest niemożliwy do ustalenia. Przy każdym z tych opracowań Habilitantka zamieszcza jedynie taką oto wzmiankę: „Mój wkład w powstanie pracy polegał na udziale w zgromadzeniu i analizie materiałów źródłowych, ich wyselekcjonowanie i omówieniu w ujęciu rzeczowym oraz przedstawieniu sumarycznych wyników badań” (zob. J. Bieda, *Wykaz osiągnięć naukowych albo artystycznych, stanowiących znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej*). Informacja jest tutaj stale ta sama i nie pozwala na identyfikację oryginalnych tez i ustaleń pochodzących od Habilitantki.

W kręgu prawa spadkowego mieści się 8 z tych publikacji, z tym iż część z nich tematycznie związanych jest z rozprawą doktorską. Zagadnienia dotyczące karnistyki, a zwłaszcza prawa penitencjarnego poruszane są w 12 artykułach i w 6 ze wspomnianych już rozdziałach w monografiach naukowych, kilka zaś z nich wiąże się tematycznie z rozprawą habilitacyjną.

Niektóre publikacje dotyczą innych jeszcze zagadnień:

- Justyna Bieda, Dorota Wiśniewska, Katarzyna Rydz-Sybilak, *Kształtowanie się instytucji odpowiedzialności posiłkowej na ziemiach polskich w prawie karnym skarbowym do 1936 r.* (2012);
- Justyna Bieda, Joanna Machut-Kowalczyk, *Doradca i opiekun przydany w świetle Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego - podobieństwa i różnice* (2012);
- Justyna Bieda, Dorota Wiśniewska, *Prawo cywilne Królestwa Polskiego w wybranych polskich podręcznikach akademickich* (2013);
- Justyna Bieda, Dorota Wiśniewska, *Warunki osadnictwa w Łodzi w I połowie XIX w., w świetle składanych protokołów deklaracyjnych* (2013);
- Justyna Bieda, Dorota Wiśniewska, Anna Marciniak-Sikora, *Rejestry notarialne u źródeł współczesności* (2013);
- Justyna Bieda, *Instytucja przymusu osobistego dłużników w sprawach cywilnych na ziemiach Królestwa polskiego w latach 1815-1875* (2015).

Artykuły publikowane były w polskich czasopismach naukowych:

- „Acta Universitatis Lodzianis. Studia i szkice z dziejów Polski i powszechnych. Od starożytności do połowy XX wieku” (1);
- „Czasopismo Prawno-Historyczne” (5);
- „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” (1);
- „Państwo i Prawo” (2);
- „Rejent” (1);
- „Studia Iuridica Lublinensia” (1);
- „Studia Prawno-Ekonomiczne” (4);
- „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” (10, w tym 1 w języku angielskim).

Spośród tych publikacji największe znaczenie ma monografia *Testament - prawo a praktyka Królestwa Polskiego. W świetle akt notariuszy zgierskich w latach 1826-1875*. Warto przypomnieć, że w przedmiotowym zakresie twórcy Kodeksu Napoleona z 1804 r. oparli się na założeniu, że „tylko Bóg może ustanowić spadkobierców”, stąd też – pomimo przyjętej swobody dysponowania majątkiem na wypadek śmierci, stanowiącej przyrodzone prawo

człowieka – wysunęli oni na pierwsze miejsce, czego autorka nie eksponuje, spadkobranie ustawowe, ograniczając swobodę testowania, przez wprowadzenie systemu rezerwy, tj. części obowiązkowej, zabezpieczającej prawa najbliższych krewnych. Monografia dr Justyny Biedy potwierdza niemniej jednak siłę tego tradycyjnego poglądu, który traktował majątek jako dobro rodu, bowiem dowodzi, że motywem przewodnim sporządzenia aktu ostatniej woli była chęć zapobieżenia sporom rodzinnym, zaś testament był niejednokrotnie jedynie aktem dokonania podziału majątku między spadkobierców ustawowych. Książka ta zawiera również wiele innych interesujących ustaleń, a między innymi i to, że: testamety publiczne często sporządzały osoby nieposiadające zstępnych (118 aktach notarialnych, tj. 34,7% ogółu dokumentów); testamety sporządzali częściej mężczyźni (68% ogółu sporządzonych aktów) niż kobiety; najczęściej były to osoby pozostające w związku małżeńskim (75% wszystkich aktów); częściej spisywali akt ostatniej woli żonaci mężczyźni (81%) niż zamężne kobiety (65%), przy czym spory odsetek stanowiły wdowy (33%), zaś wśród wdowców odsetek ten był znacznie niższy (5,5%).

Zwraca uwagę bogata podstawa źródłowa tej pracy, w której przebadane zostały testamety publiczne (319), testamety własnoręczne (10 protokołów posiedzeń sądowych w przedmiocie otwarcia testamentu własnoręcznego) i testamety tajemne (9), znajdujące się w aktach kancelarii notarialnych w Zgierzu w latach 1826–1875, a przechowywane w zbiorach Państwowego Archiwum w Łodzi.

Monografia ta ma jednak tę samą podstawową wadę z zakresu metodologii naukowej, co oceniona powyżej rozprawa habilitacyjna (główne osiągnięcie), a mianowicie brakuje w niej określenia celu, tez i metod pracy.

Pani dr Justyna Bieda w okresie od 1 maja 2023 r. do 31 czerwca 2023 r., jak wynika z Jej autoreferatu, odbyła staż naukowy w Katedrze Historii Państwa i Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Stwierdza ona w związku z tym: „Celem stażu była współpraca i wymiana doświadczeń z pracownikami Katedry w przedmiocie badań nad powstawaniem nowożytnej administracji na ziemiach polskich, w tym konsultacje z prof. dr hab. Wojciechem Witkowskim, a także uczestniczyłam w seminarium naukowym organizowanym przez Katedrę. Nadto odbyłam kwerendę biblioteczną i archiwalną” (J. Bieda, *Autoreferat przedstawiający opis osiągnięć naukowych, kariery zawodowej i istotnej aktywności naukowej*, Łódź dn. 4 października 2023 r., brak numeracji stron!). Pani dr Justyna Bieda współpracowała także z Uniwersytetem Gdańskim jako członek komitetu organizacyjnego przy organizacji ogólnopolskiej konferencji naukowej „Wiosenne

spotkania młodych - nowe techniki, a źródłowy charakter pracy badawczej historyka prawa”, która odbyła się w 2017 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Współpracowała również z pracownikami katedr historyczno-prawnych, m. in. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Poznaniu, w założeniu Polskiego Towarzystwa Historii Prawa.

Na podstawie tego opisu z *Autoreferatu* nie można – w mojej ocenie – ustalić, że Habilitantka spełnia określony w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wymóg wykazywania się „istotną aktywnością naukową” w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej. Brak jest informacji o prowadzonych przez nią na innych uczelniach wykładach czy o jej wystąpieniach na posiedzeniach, seminariach naukowych i pozostałej działalności. Nawet jeżeli pojęcie „aktywność naukowa” będziemy rozumieli szeroko, jak to sugeruje Rada Doskonałości Naukowej: „Aktywność ta dotyczyć może uzyskiwania w innej uczelni, instytucji naukowej czy instytucji kultury osiągnięć naukowych czy też tworzenia własnego dorobku naukowego”. I nieco dalej: „Zasadne może być przyjęcie, iż przy ocenie istotności aktywności naukowej należy ją odnosić do wpływu na uzyskanie osiągnięć, które stanowią znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny” [*Poradnik. Postępowania dotyczące nadawania stopnia doktora habilitowanego*, Rada Doskonałości Naukowej, Warszawa 2023, s. 14 (*in fine*) -15; <https://www.rdn.gov.pl/dobre-praktyki.poradnik-postepowania-dotyczace-nadawania-stopnia-doktora-habilitowanego.html>], to i tak Habilitantka nie spełnia postawionych w tym zakresie wymogów. Nie dostrzegam tu przejawów uzyskiwania w innej uczelni osiągnięć naukowych, tworzenia własnego dorobku naukowego, ani też wpływu aktywności w innej uczelni, instytucji naukowej na uzyskanie przez Habilitantkę osiągnięć, które stanowią znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny.

Pani dr Justyna Bieda wygłaszała ponadto referaty na ogólnopolskich konferencjach naukowych i na jednej międzynarodowej konferencji naukowej. Brała przy tym udział w komitetach organizacyjnych krajowych konferencji naukowych (podczas 8 konferencji).

Była też promotorem pomocniczym w jednym przewodzie doktorskim.

Od 2011 r. dr Justyna Bieda prowadzi jako adwokat Indywidualną Kancelarię Adwokacką specjalizującą się w prawie rodzinnym i prawie spadkowym. Sporządziła w związku z tym, jak to wynika z *Autoreferatu*, na podstawie stanów faktycznych zaistniałych w procesach reprivatyzacyjnych, liczne opinie prawne, dla osób prywatnych i stowarzyszeń, w których istotnym elementem przede wszystkim są z zakresu XIX-wiecznego prawa spadkowego, a zwłaszcza przepisów Kodeksu Napoleona.

W latach 2012-2016 otrzymywała ona grant finansowy z funduszy Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego w ramach konkursu dla młodych pracowników naukowych na realizację tematu „Kształtowanie się więziennictwa w Królestwie Polskim”.

4. Podsumowanie

Wniosek Pani dr Justyny Biedy z dnia 4 października 2023 r. o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitacyjnego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne, na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, uważam za przedwczesny.

W rozprawie wskazanej jako osiągnięcie naukowe temat badawczy zakreślony został zbyt wąsko, gdyż obejmuje on areszty detencyjne w Królestwie Polskim w latach 1815-1868 i pomija dalszy okres ich istnienia. W mojej ocenie należało przy tym rozszerzyć badania przynajmniej na areszty policyjne. Ograniczenie się wyłącznie do aresztów detencyjnych, w przyjętym przedziale czasowym, uważam więc za nader wąski, zbyt szczegółowy temat na pracę habilitacyjną, tj. rozprawę wskazaną jako osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit a ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, stanowiące główne osiągnięcie naukowe po uzyskaniu stopnia naukowego doktora nauk prawnych. Prowadzone w monografii *Areszty detencyjne w Królestwie Polskim 1815-1868. Z badań nad powstawaniem nowożytnej administracji na ziemiach polskich* wywody mają w istocie charakter opisowy i nie podejmują wątków konstrukcyjnych ani teoretycznych. Jest to metodyka badawcza występująca często w dysertacjach doktorskich. Habilitantka powinna uczynić krok naprzód, doskonaląc swój warsztat naukowy. Tymczasem książka *Areszty detencyjne w Królestwie Polskim 1815-1868. Z badań nad powstawaniem nowożytnej administracji na ziemiach polskich* ma te same wady warsztatowe co opublikowana praca doktorska dr Justyny Biedy: nie wskazuje celu oraz tez (hipotez) pracy, jak również pytań badawczych, a także zastosowanych metod badawczych. Ma też inne usterki, które powyżej wskazałem.

Uważam przy tym wcześniejszą monografię dr Justyny Biedy, zatytułowaną *Testament - prawo a praktyka Królestwa Polskiego. W świetle akt notariuszy zgierskich w latach 1826-*

1875, pomimo pewnych jej braków, za opracowanie lepsze, bardziej przemyślane i doniosłe niż książka *Areszty detencyjne w Królestwie Polskim 1815-1868. Z badań nad powstawaniem nowożytnej administracji na ziemiach polskich*, która obfituje w wiele nader drobiazgowych opisów dotyczących praktycznych kwestii, jak choćby wyżywienia aresztantów (zob. s. 126-127).

Istotna część dorobku Habilitantki powstała we współautorstwie i nie mam przy tym żadnych danych umożliwiających ocenę jej rzeczywistego wkładu w pomysł badaczy, konstrukcję i zasadnicze ustalenia dokonane w tych dziełach.

W mojej ocenie przedstawiony przez Habilitantkę dorobek nie spełnia wymogów określonych w art. 219 ust. 1 pkt ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, jako że Jej osiągnięcia naukowe nie mogą być uznane za stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne. Poważne wątpliwości budzi również to, czy Habilitantka spełnia określony w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wymóg wykazywania się „istotną aktywnością naukową” w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej.

5. Konkluzja

Wskazana jako główne osiągnięcie monografia *Areszty detencyjne w Królestwie Polskim 1815-1868. Z badań nad powstawaniem nowożytnej administracji na ziemiach polskich*, jak i pozostałe osiągnięcia Habilitantki, a także jej aktywność naukowa, nie spełniają kryteriów określonych w art. 219 ust. 1 ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r., poz. 742, 1088, 1234, 1672, 1872), co uniemożliwia Jej dopuszczenie do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

Leonard Głuch.

